

4 grudnia święty Mikołaj, jeden z najbardziej znanych i kochanych świętych przekroczył próg naszej świątyni, by obdarować dzieci słodkościami. Na pewno jeszcze zapuka do wielu domów. Z czym wówczas przybędzie? Zapewne, jak zwykle, będzie miał wór prezentów, którymi obdaruje grzeczne dzieci. Owszem, tak pewnie będzie, ale warto zauważyć, że ten niezwykły święty, chce nam dać coś jeszcze bardziej cennego - chce nam dać „szkołę Świętego Mikołaja". Swoją niezwykłą postawą wobec ludzi, szczególnie ubogich i pokrzywdzonych, chce nam przypomnieć, że miłość to dar samego siebie.

Przypomnijmy tę niezwykłą postać. Mikołaj urodził się w Patras w Grecji ok. 270 r. Był jedynym dzieckiem zamożnych rodziców, uproszonym ich gorącymi modłami. Od młodości wyróżniał się nie tylko pobożnością, ale także uczuleniem na niedolę bliźnich. Po śmierci rodziców, swoim znacznym majątkiem, chętnie dzielił się z potrzebującymi. Tak np. ułatwił zamążpójście trzem córkom zubożałego szlachcica, podrzucając im skrycie pieniądze. O tym wydarzeniu wspomina Dante w swoim eposie. Wybrany na biskupa miasta Miry (obecnie Demre) podbił sobie serca wiernych nie tylko gorliwością pasterską, ale także troskliwością o ich potrzeby materialne. Cuda, które czynił, przysparzały mu większej jeszcze chwały.

Relacja fotograficzna z odwiedzin Świętego Mikołaj w naszej świątyni.

{gallery}Mikolaj_2016{/gallery}